Łódź, 28|VIII 1908 r.

Rok XI.

№ 184.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Augustyna B.
Sob. św. Jana, ścięcie gł.
Niedz. Pociesz. NMP.
Pon. św. Rajmunda W.
Wt. św. Idziego Op.
Śr. św. Stefana Kr. Węg.
Czw. św. Bronisławy P.

Wschód sł.: godz. 5 m. 05
Zachód sł.: godz. 6 m. 56
Dług. dnia godz. 13 m. 51

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 28 sierpnia 1908 roku.

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „N a d e s ł a n e“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). R e k l a m y i N e k r o l o g i po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zatwierdzone przez Ministeryum Skarbu

Kursy Buchalteryjne J. Mantinbanda w Łodzi (Dzielna 22).

Zapisy przyjmuje codziennie kancelarya kursów od 7-ej do 9-ej wieczorem. Wykładane są: arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyńcza, podwójna i amerykańska, korespondencya rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia, Esperanto i kaligrafia. Wykłady rozpoczynają się we **wtorek 1-go września r. b. o godz. 8 wiecz.**

Zarządzający kursami: **J. MANTINBAND.**

Uprasza się o wczesne zapisywanie się.

1551-8-1

Piotrkowskie Towarzystwo Zachęty Wyścigów Konnych

1521

niniejszem zawiadamia, iż

Wyścigi w Piotrkowie

odbędą się **w Niedzielę 30 sierpnia, we Wtorek 1-go, w Czwartek 3-go i w Niedzielę 6-go września. Początek o godz. 3-ej po południu.** Zapowiedziany jest liczny zjazd sportsmanów i duży udział koni. Program interesujący. Nagród **przeszło 16,000 rubli.**

W Piątek d. 4-go września na torze wyścigowym * * **odbędą się** * * * * * **Konkursy** hippiczne i premiowanie fornalek.

Dochód z biletów wejścia przeznacza się na cele dobroczynne w Piotrkowie.

Początek o godzinie 3-ej po południu.

W Sobotę 5-go września **Wyścig 50-wiorstowy.** Szczegóły w afiszach.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 28 sierpnia.

W państwach bałkańskich, sąsiadujących bezpośrednio z Turcyą, powstały obawy, które wciąż wzrastają, by nie zdarzyły się niespodzianki wrogie dla pokoju. Zwłaszcza Bulgarya żywi wielkie a poniekąd i słuszne obawy, by w Macedonii nie ułożyły się stosunki w sposób szkodliwy dla żywiołu bulgarskiego, zaludniającego ten kraj w znacznej przewadze. Dawni zwolennicy Saratowa nie wierzą w uspokojenie Macedonii, pomimo optymistycznego w tym względzie usposobienia innych stronnictw. Wszyscy jednakże domagają się, aby rząd bulgarski nie przypatrywał się rozwojowi wypadków z założonemi rękami, albowiem los półtora miliona bulgarów nie powinien by być mu obojętnym.

Bulgarya przez lat 30 nie szczędziła czynnego i moralnego poparcia Macedonii; nie ma więc teraz prawa pozostawić ją własnemu losowi. Tymczasem wobec rewolucyjnych stosunków w Turcyi, wszystkiego spodziewać się można i na wszystko należy być przygotowanym.

Naród bulgarski nie pragnie wywoływać zatargów, rząd bulgarski jednakże wskutek geograficznego położenia kraju i stosunków etnograficznych musi z natężoną uwagą śledzić rozwój wypadków w Turcyi.

Tymczasem prasa bulgarska nawołuje bulgarów macedońskich, aby wspólnie z przedstawicielami ruchu konstytucyjnego w Turcyi usiłowali zaprowadzić i utrzymać w państwie ottomanów znośny stan rzeczy, mając przedewszystkiem na widoku stosunki w Macedonii.

Od bulgarów macedońskich aż roi się w Księstwie. Wielu z nich chce teraz powracać do ojczyzny, lecz obawiają się, nie dowierzając, by znaleźli tam bezpieczeństwo osób swych i mienia, pomimo gwarancyi konstytucyjnych. Wielu z nich dowodzi, iż dopóty nie spoczną u ognisk domowych, dopóki nie dopną celu.

Na ogół żywioł bulgarski wobec konstytucyi tureckiej zachowuje się życzliwie, lecz niedowierzająco.

Natomiast w Serbii, gdzie wchodzą w grę dążności wszechserbskie na przewrót w Turcyi zapatrują się nader pesymistycznie. Gdy inne oddziały powstańcze złożyły już broń, czety serbskie stoją jeszcze w pogotowiu zbrojnem. Co prawda przyczynia się do tego wielce postawa arnautów, których zachowanie się wobec serbów tureckich budzi poważne obawy.

Dzicy arnauci po swojemu tłómaczą sobie konstytucyę, dowodząc, że młodoturcy ich oszukali, padyszach bowiem postanowił, aby raja została rają a tylko arnauci i turcy byli panami.

Większość arnautów występuje wrogo przeciw konstytucyi, której zwolennicy są w znacznej mniejszości, zrekrutowanej z ludzi wykształceńszych.

Stwarza to nowe komplikacye w sandżakach nowobazarskim i prizrenskim, a serbów napawa niepokojem. Wszelako energia i takt młodoturków, których wykazali spory zasób, ukrócą prawdopodobnie uroszczenia arnautów, wypływające z ich ciemnoty i fanatyzmu.

Ale z fanatyzmem i ciemnotą najtrudniejszą bywa walka i najbardziej uporczywą. Dzieje ludzkości dowodzą tego na każdej niemal karcie.

Tymczasem w Konstantynopolu sfery młodotureckie z niezachwianą energią pracują nad sanacyą finansów i administracyi tureckiej, pokładając wielkie nadzieje w ograniczeniu wydatków państwowych.

„Frankfurter Zeitung“ tak pisze w tym przedmiocie:

„Jak utrzymują świadomi rzeczy jedno tylko zniesienie szpiegostwa przysporzy skarbowi tureckiemu 12 milionów rubli rocznie. Znaczną oszczędność osiągnąć też będzie można przez zmniejszenie zbyt wysokich płac urzędników wojskowych i cywilnych, zwłaszcza wyższych rang.

W jaki zaś sposób za dawnego systemu rządów nie krępowano się przy wyznaczaniu płac różnego rodzaju urzędnikom, za jaskrawy przykład posłużyć może ministeryum spraw wewnętrznych, które posiada w rozporządzeniu swojem przeszło dwustu doradców państwa i różnego rodzaju juriskonsultów. W przyszłości ministeryum to zadawałać się będzie musiało 30 rzeczoznawcami. Władze celne i miejskie również posługiwały się nieprawdopodobną ilością współpracowników, która obecnie znacznie ograniczoną zostanie.

Kamaryla dworska przywykła, nie krępując się wydatkami, wytwarzać coraz to nowe, dobrze płatne posady, przyczem mianowanie na urzędy dworskie było przeważnie nagrodą za denuncyacye.

Wobec tej akcyi oszczędnościowej wytworzy się musowo w Konstantynopolu spory zastęp ludzi, wrogich nowemu porządkowi, bo biurokracya wszystkich krajów zazwyczaj niechętnie się godzi z reformami ograniczającemi prawne czy bezprawne jej dochody i umie o nie walczyć do upadłego. Dlatego też gazeta konstantynopolska „Ikdam” doradza młodoturkom, by w akcyi oszczędnościowej postępowali ostrożnie i nie spieszyli się ze zmniejszaniem płacy urzędnikom, przekazawszy tę czynność radzie ministrów. Daleko ważniejszem jest, zdaniem „Ikdam“, odnalezienie jeszcze przed zwołaniem parlamentu źródeł na regularne wypłacanie pensyi, chronicznie zalegających, gdyż środek ten całą biurokracyę najłatwiej pogodzi z konstytucyą.

Oprócz tego, w sferach świadomych rzeczy utrzymują, że wszystkie umowy i kontrakty, zawarte przez władze morskie Turcyi, zostaną ogłoszone za niebyłe, a przynajmniej znacznym ulegną zmianom. I tak np. kontrakt, zawarty ze znaną firmą genueską Ansaldo o naprawę mostu, łączącego Stambuł z Galatą na sumę 25000 funtów tureckich, uznano za nieważny. a zawierający go minister marynarki znajduje się w szere-

gu tych osób, które będą zmuszone odpowiadać przed sądem za swoje czyny. Riza-pasza, b. minister wojny, zwrócił już skarbowi państwa 100000 funtów tureckich, zrabowanych z funduszów ministeryum, a złożonych na jego imię w jednym z banków. Zekki pasza, b. mistrz artyleryi, zakomunikował już podobno ministrowi skarbu, że oddaje mu do rozporządzenia cały swój majątek.

Z rozkazu sułtana skonfiskowano majątki, zbiegłych za granicę Izzeta paszy i Selim paszy Malchome.

Jeżeli partyi młodotureckiej uda się uzdrowić finanse państwa, a jednocześnie wykorzenić rozwielmożnione wśród biurokracyi tureckiej łapownictwo, grasujące od najniższych funkcyonaryuszów do sfery najwyższych dygnitarzy państwa, będzie to niemałą jej zasługą.

Z nad granicy turecko-perskiej dochodzą wieści, wskazując, że wbrew spełnionemu w Turcyi przewrotowi państwowemu, panują tam stosunki dawniejsze z przed epoki konstytucyjnej.

Wojska tureckie po dawnemu naruszają terytoryalną nietykalność Persyi i wkraczają wciąż u jej granic.

Miarodajne sfery tureckie utrzymują, że napaści tych na terytoryum perskie dopuszczają się kurdowie. Jednakże wobec tego, że plemiona kurdów zorganizowane są po wojskowemu i działają za zgodą miejscowych wojennych władz tureckich, za naruszenie terytoryalnej nietykalności Persyi odpowiedzialność spada na rząd turecki. Jeżeli najazdy na terytoryum perskie są następstwem rozporządzeń dawnego rządu Turcyi, to wypadałoby obecnemu ministrowi wojny wydać jak najspieszniej rozporządzenie odwołujące te niewłaściwe rozkazy, w przeciwnym bowiem wypadku rząd młodoturecki stanie się odpowiedzialnym wobec mocarstw za nieposzanowanie granic sąsiedniego państwa, z którem Turcya nie prowadzi przecież wojny.

W ostatnich czasach najazd wojsk tureckich na terytoryum perskie przekracza swemi rozmiarami wszystkie poprzednie rozmiary. W chaństwie Maku niedawno oddziały tureckie zajęły sześć wsi a w zachodniej części prowincyi Salmos, też oddziały tureckie ogłosiły, że sześć wsi zajętych przez nie należy do Turcyi i wzbronili mieszkańcom zbierac plony bez pozwolenia władz tureckich.

Maku jest to ufortyfikowane miasto, w dzikiej, górzystej prowincyi położonej w odległości 200 wiorst od Tabrizu, głównego miasta prowincyi perskiej Azerbeidżan.

Wojska tureckie zajęły również i Barandaż na południu od Urmil i zamierzają polecić miejscowemu gubernatorowi perskiemu, aby opuścił miasto.

Pomimo tego dotychczas nic nie słychać o jakiejkolwiek akcyi ze strony mocarstw, protestującej przeciw podobnemu postępowaniu Turcyi.

„Daily Telegraph" na podstawie relacyi swego korespondenta z Teheranu utrzymuje, jakoby w sferach angielskich w stolicy Persyi uważano przyłączenie północnej Persyi z Teheranu do Rosyi za nieuniknione, a w takim wypadku Wielka Brytania zajęłaby Persyę południową.

Pogłoska ta jest mało prawdopodobną, albowiem podobny podział Persyi sprzeciwiałby się zasadom anglo-rosyjskiego porozumienia i niezawodnie wywołałby groźne zawikłania międzynarodowe. Przedewszystkiem zaś Niemcy nigdy nie zgodziłyby się na rozbiór Persyi, bez ich czynnego udziału. Niezależność Persyi dobrze gwarantuje sprzeczność interesów wielkich mocarstw nad zatoką Perską i wzajemną ich ku sobie nieufność.

S. J.

Szwedzi a robotnicy polscy.

Z powodu utworzenia w Poznańskiem hakatystycznego stowarzyszenia, które stawiło sobie za cel sprotestantyzowanie ludności polskiej, katolicka „Germania" donosi, że i w Szwecyi istnieje takie stowarzyszenie, ale szwedzi, zatrudniający robotników polskich z Galicyi, zabronili mu wyraźnie uprawiania agitacyi w swoich dobrach.

Stowarzyszenie to — pisze „Germania" — postanowiło rozszerzyć swą działalność misyjną także na robotników polskich w okręgu Schonen. Uchwałę tę ogłosiły wszystkie gazety szwedzkie. Robotnicy polscy w okręgu Schonen są przeważnie zatrudnieni u członków „Rolniczego towarzystwa pracodawców" w Schonen. Ci panowie jednak, choć są wyznania protestanckiego, mają szacunek dla religii katolickiej i potępili natychmiast niewłaściwe postępowanie towarzystwa misyjnego. Ich towarzystwo więc wysłało do „towarzystwa misyjnego" następujący list.

„Z ogłoszonej w pismach uchwały jest widoczne, że towarzystwo misyjne chce pośród tutaj zatrudnionych robotników polskich pracować misyjnie. Spowodowało to nas, aby zwrócić „towarzystwu" uwagę na to, że ci ludzie są chrześcianami, choć należą do innego kościoła i że są pobożniejsi, niż nasi robotnicy szwedzcy. Swą religijność objawiają przez to, że tylko pod tym warunkiem przyjmują pracę u nas, jeżeli im nie będziemy stawiali żadnych przeszkód w przyjmowaniu swych księży lub w uczęszczaniu do kościoła katolickiego. Jeżeli kościół znajduje się w pobliżu ich zajęcia, to nie zaniedbują ani jednej niedzieli nabożeńswa. Nawet robotnicy, którzy mają do kościoła daleko, uczęszczają na nabożeństwa bardzo często. Dla tego też postaraliśmy się, aby do tych robotników jaknajczęściej mogli przybywać księża katoliccy, którzy odprawiają im nabożeństwa. Oprócz tego otrzymują ze swej ojczyzny dużo pism treści religijnej Z tego wszystkiego przekonać się więc może towarzystwo, że jego „praca misyjna" wśród tych robotników jest zupełnie zbyteczną, a następnie nie odniosłaby prawdopodobnie najmniejszego skutku, gdyż ci robotnicy ubóstwiają swój Kościół.

„Protestujemy więc przeciw pracy misyjnej wśród polskich robotników z Galicyi w okręgu Schonen i zniewolimy wszystkich członków naszego towarzystwa, u których robotnicy polscy pracują, aby zabronili pracy misyjnej na swoich folwarkach."

Z prasy rosyjskiej.

„Wiestnik Jewropy" zwraca uwagę na ogromne zwulgaryzowanie w Rosyi pojęcia „państwości".

„Minie już prędko dwa lata, od kiedy rząd sformułował swój podstawowy ideał polityczny. Ideał ten—to „państwowość". Trochę później do tego wyrazu dodano „rosyjska". Państwowość w chwili obecnej znaczy to samo, co dawniej „odwieczne zasady" (iskonnyja naczała). Państwowością wszystko się definjuje, wszystko wyjaśnia i usprawiedliwia. Określenie to nie schodzi nietylko z ust publicystów z „Rossii". „Teraz najważniejszą u nas kwestyą jest szkoła — mówił Stołypin do p. Goriaczkowskiej—bo szkoła jest wskaźnikiem państwowości".

Trzecia Duma, jak mówią o niej przedstawiciele władzy, stała w ciągu osmiu miesięcy na wysokości zdań państwowych. Petersburska Agencya telegraficzna, żądając od swych korespondentów, aby zmienili ton swoich telegramów, zaleca telegrafować o wszystkiem, co świadczy o przebudzeniu się w ludności uczuć patryotycznych w duchu „państwowości rosyjskiej". Ale co to jest właściwie państwowość, jaka idea służy za podstawę tego określenia, dotychczas jest tak samo mało wyjaśnionem, jak dawniej owe „odwieczne zasady".

Państwowość, bodaj nawet rosyjska, jest pojęciem, do którego wchodzi jako najpierwsza cecha jedność ustroju prawnego i norm prawnych. Cóż jednak widzimy w rzeczywistości? Czyż ucieleśniany jest w życiu ten ideał, który rząd wystawił, jako hasło swej polityki wewnętrznej? Czyż można mówić o państwowości, kiedy w Jałcie znosi generał Dumbadze wszystkie prawa i składa codziennie dowody, że „prawo—to ja".

8)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 183.)

— Jutro—mówił Jurgis, gdy zostali sami — jutro znajdę jakie zajęcie, może i Janasz co dostanie, to przeniesiemy się gdzieindziej.

Pod wieczór wyszli oboje z Oną, aby przyjrzeć się zblizka tej dzielnicy, która miała być ich domem. Co najpierw uderzało każdego nowego przybysza, była to niezmierna ilość dzieci; na razie zdawało się, że musi być tu gdzie szkoła, po bliższem jednak poznaniu dzielnicy przekonywano się, że te gromady dzieci należały wszystkie do mieszkańców Packingtownu, a tak było ich wszędzie pełno, że wozy krok za krokiem posuwać się musiały! Prawdę mówiąc, nie z tej tylko przyczyny poruszały się tak wolno. Ulica była właściwie o kilka stóp niższa, niż poziom domów, które otaczały trotuary, niebrukowana, pełna wzgórzy i dolin, jezior i wodospadów cuchnącej wody; w tych kałużach bawiły się dzieci wśród chmar gryzących much, w powietrzu, przepełnionem wszelkiemi możliwemi smrodami

Skąd to pochodziło? — pytali obcy, a mieszkańcy odpowiadali spokojnie, iż był to grunt sztucznie utworzony, doły zapełniono odpadkami z garbarni, za kilka lat przykra woń zniknie, ale tymczasem, szczególniej w dni upalne, lub po deszczu, chmary much były bardzo przykre.

Czy było zdrowo zamieszkiwać taka dzielnicę? Zapewne, że nie, lecz cóż robić!

Trochę dalej Jurgis i Ona doszli do miejsca, gdzie «robiono» dopiero takie grunta; był to olbrzymi dół, zajmujący przestrzeń kilku domów, który zapełniano odpadkami z garbarni. Wyrazu na określenie wydzielających się tam wstrętnych odorów niema w mowie ludzkiej. I tam setki dzieci przebywały od rana do wieczora, przebierając w zgniłych odpadkach. Czyniły to dla siebie, czy też aby zanieść kurom do domu? Przy tym olbrzymim dole stała cegielnia o kilkunastu kominach; z wybieranej ziemi robiono cegły, a dół zapełniano odpadkami z garbarni.

W oczach Onéj i Jurgisa był to objaw inteligentnej gospodarki, na którą się tylko Ameryka zdobyć może.

W pobliżu był drugi dół również wielki, ale nie zapełniony jeszcze odpadkami, cuchnąca woda stała w nim przez całe lato, a gdy w zimie ściął ją mróz, sprzedawano lód biedakom w dzielnicy. I to wydawało się naszym przybyszom ze starego lądu bardzo przemyślnem urządzeniem, bo nie czytywali gazet, nie mieli głowy pełnej trwożliwych myśli o bakcylach.

I stali tak, podczas gdy słońce zachodziło czerwono, rzucając łunę na szczyty domów. Jurgis i Ona nie myśleli o zachodzie słońca, zwróceni ku niemu plecami, całą myśl mieli skupioną na Packingtown, który tak wyraźnie widzieli z daleka. Linie budynków czarno rysowały się na tle nieba, gdzieniegdzie z ogólnej masy wznosiły się kominy, buchające czarnym dymem, który w promieniach zachodzącego słońca przybierał barwy brunatne, szare, ceglaste i purpurowe. W świetle wieczornem Packingtown robił wrażenie potęgi, ujemne jego strony nikły, wydawał się wymarzonym cudem świata, dającym tysiącom ludzi zajęcie, swobodę, miłość i życie!

Gdy powracali, Jurgis rzekł:

— Jutro pójdę tam i znajdę pracę!

ROZDZIAŁ III.

Jakób Szedwilas, jako kupiec delikatesów, miał dużo znajomości, między innymi pewnego policyanta, którego zajęciem było wyszukiwanie robotników do fabryki Durhama. Jakób nie próbował nigdy jego usług dla siebie, lecz dostarczył niejednemu ze swych przyjaciół „job" z jego pomocą. Po naradzie zgodzono się więc, że on pomoże Anastazemu i Janaszowi. Jurgis liczył na swoją zręczność i sam chciał szukać pracy.

I nie omylił się. Zaledwie pół godziny stał przed fabryką Browna, zauważył go jeden z majstrów i dał znak ręką. Rozmowa trwała krótko.

— Mówisz po angielsku?

— Nie, litewsku.

— Job?

— Tak.

— Pracowałeś już tutaj?

— Nie rozumiem.

Znaki tłómaczące różne zajęcia. Przeczące poruszenie głowy Jurgisa.

— Zadnos. Pagaisztis. Szluota?

— Tak.

— See door. Durys?

— Tak.

— Jutro o 7-ej Rozumiesz? Rytoj! Pierszpietys! Septyni.

— Dekui, tamistai! Dziękuję panu!

Jurgis zawrócił z głośnym okrzykiem tryumfu, jak huragan wpadł do domu. Miał pracę, miał poszukiwany „job"!

(d. c. n.)

*

Pisma rosyjskie zwracają uwagę na dziwną walkę, jaką toczą ze sobą dwa organy oficyalne: „Rossija“ i „Chark. Gub. Wied.“

Jak wiadomo, „Rossija“ wystąpiła niedawno z artykułem, potępiającym „rewolucyę prawicy“. Charkowski organ gubernialny, obrażony za to, pisze, co następuje:

„I prawi anarchiści i prawi teroryści istnieją tylko w złośliwych marzeniach kadeckich gazet i w posłusznym im organie oficyalnym“.

Tak więc — dodaje od siebie „Kij. Myśl“ — „Rossija“, w oczach prawicy, jest na usługach kadetów.

Następnie też same „Chark. Gub. Wiedom.“ zwracają swe oburzenie na zakaz, wydany przez władze centralne, zabraniający o. Heliodorowi, znanemu agitatorowi Związku narodu rosyjskiego, wygłaszać mowy publiczne.

„Czy zrozumie kiedy „Rossija“, jaki smutek ogarnie milionowe audytoryum o. Heliodora, gdy dojdzie doń wieść, że jej ulubieniec zamilczał i zamilczał z rozkazu władzy?“

Walka między organami oficyalnymi wprowadza w zdumienie prasę wszelkich odcieni, nawet bardzo umiarkowaną.

„Nikołajewska Gazeta“ podkreśla, „iż widocznie administracya charkowska stoi na zasadniczo innym punkcie widzenia, niż władze centralne, i wcale się nie krępuje, mówiąc o tem“.

Katastrofa w kopalni węgla.

Przed niedawnym czasem zamieściły pisma angielskie krótką notatkę, że skutkiem wybuchu gazów w kopalni węgla w Maypole w Anglii zostało zasypanych około 100 robotników. Późniejsze wieści stwierdziły, że z zasypanych zdołano tylko trzech uratować; reszta zginęła.

Obecnie dopiero podają pisma obszerne i wstrząsające szczegóły o rozmiarach katastrofy, która była tem większa, że wybuch nastąpił w pełni dnia roboczego, gdy wszyscy górnicy znajdowali się pod ziemią. Siła wybuchu była tak potężna, że prąd powietrza podruzgotał windy, zniszczył urządzenia wentylacyjne, a zerwawszy dach nad szybem, odrzucił go o 40 m. w bok. Równocześnie jak z wulkanu poczęły wydobywać się z szybu kłęby gryzącego dymu i duszące gazy.

Natychmiast zorganizowano akcyę ratunkową, utrudnioną jednak niezmiernie skutkiem popsucia się wentylacyi. Pomimo to przy pomocy przyrządów ratunkowych udało się dotrzeć do wnętrza kopalni. Widok był straszny: krużganki zapchane ciałami ludzkiemi pokaleczonemi w okropny sposób. Oddział ratunkowy, nawołując bez przerwy zasypanych, posuwał się powoli naprzód — lecz bezowocnie. Naokoło trupy i zgliszcza jeden grób ogromny a w dali płomienie i dymy. Przyrządy ochronne ledwie utrzymały przy życiu samych ratowników.

Nareszcie natrafiono na żywych ludzi. Na widok lampek oddziału ratunkowego wypełzło z niszy krużganka trzech na pół żywych górników. Wydobyto ich szybko na powierzchnię ziemi. Nazwiska ich Fairhust, Doran i Farell. Jak się uratowali opowiada Fairhurst:

„Gdy wybuch nastąpił znajdowaliśmy się w odległości 700 m. od miejsca katastrofy. Siła eksplozyi przewróciła nas na ziemię. Czuliśmy jak wiało nad nami gorące powietrze. Zerwaliśmy się i rzucili do ucieczki. Węgle i głazy obrywały się wszędzie i spadały naokoło nas.“

— Cofnijmy się! — zawołałem. — Nie idźmy dalej.

Zostaliśmy z jedną tylko lampą, pokaleczeni i spragnieni. Pić się nam chciało bardzo i dusiły nas gazy. Mieliśmy zimną herbatę, napełniliśmy nią czapki i zakryli niemi usta. W ten sposób oddychaliśmy i gasili równocześnie pragnienie. Widząc, że nie wyjdziemy, postanowiliśmy czekać w niszy na ratunek. Wołaliśmy na kolegów, ale nikt się nie odzywał. Nareszcie doszły nas głosy oddziału ratunkowego.

Prócz tych trzech nie znaleziono w kopalni ani jednego żywego człowieka. Wyginęli wszyscy. Gdy w kilka godzin po wybuchu zaczęto wydobywać znalezione zwłoki — rozgrywały się sceny tragiczne. Zewsząd z okolicy — zamieszkanej wyłącznie przez górników — zbiegły się rodziny zatrudnionych w kopalniach Maypole. Wśród jęków i płaczu odbyło się poznawanie ciał zespeconych, okaleczonych, niejednokrotnie zupełnie zwęglonych. W okolicy niema rodziny, która nie opłakiwałaby kogoś ze swych najbliższych.

Tymczasem akcya koło wydobywania trupow z części kopalni bliższych samego centrum katastrofy trwa dalej. Stracono zupełnie nadzieję, by można znaleźć żywych. Czego nie dokonał wybuch, tego dopełnił niewątpliwie pożar szalejący we wnętru kopalni. Pożar ten próbowano już w pierwszym dniu ugasić przez odcięcie przypływu powietrza. Lecz gazy przerwały zbudowany w tym celu prowizoryczny mur z cegieł, a pożar wybuchł ze zdwojoną siłą. Wobec tego nie pozostanie nic innego jak tylko wstrzymać pompy wydobywające wodę z kopalni — i zalać ją, a w ten sposób ugasić pożar trawiący kopalnię. Przedtem jednak chce kierownictwo kopalni uzyskać pewność, że we wnętrzu niema już ani jednego człowieka żywego. To też oddziały ratunkowe pracują ze zdwojoną siłą. Uczestnicy ich wychodzą na powierzchnię ziemi na pół uduszeni gazami i na wszelkie pytania odpowiadają głosem brzmiącym grożą; „Wszyscy zabici“.

We wczorajszym „Warszawskim Dniewniku“ czytamy co następuje:

„Wezwanym w dniu 25-tym b. m. do inspekcyi szkół m. Warszawy nauczycielom warszawskich szkół początkowych miejskich oznajmiono nowe wyjaśnienie ministeryum oświaty z powodu Najwyższego ukazu z dnia 27-go października 1905 r. o języku wykładowym arytmetyki w szkołach początkowych w okręgu naukowym warszawskim.

Na zasadzie tego rozporządzenia, arytmetyka w rzeczonych szkołach powinna być wykładana w języku rosyjskim i tylko ze względów pedagogicznych można stosować język polski, jako pomocniczy, dla dzieci początkujących.

Używanie języka polskiego winno być ograniczano w miarę wieku uczniów na rzecz języka rosyjskiego tak, aby egzaminy ostateczne z arytmetyki uczniowie mogli zdawać w języku państwowym“.

Do gazety „Russkija Wiedomosti“ donoszą z Saratowa: „W polu, naprzeciwko fabryki gwoździ, ktoś wykopał z grobów zwłoki czterech ludzi, powieszonych w tych dniach na mocy wyroku sądu wojennego. Niezwłocznie zgromadziły się ogromne tłumy ludności. Zawiadomiono telefonem władze policyjne i wkrótce przybył na miejsce komisarz policyjny z kilku policyantami. Tłumowi polecono się rozejść i obok rozkopanych grobów postawiono straż. O rozkopaniu grobów powieszonych w mieście krążą najprzeróżniejsze pogłoski. Między innemi mówią, że groby zostały rozkopane przez krewnych lub znajomych straconych, w celu pochowania ich w innem miejscu. Przez cały dzień około grobów gromadziły się tłumy, ale blisko nie puszczano nikogo. Wydobyte z grobów zwłoki będą pochowane w innem miejscu“.

W dniu 23 b. m. w biały dzień na Fontance, naprzeciwko mostu Aniczkowa, o dwa kroki od Newskiego Prospektu w Petersburgu ograbiono urzędnika departamentu policyi Komandina. Dwóch młodych ludzi podeszło do niego chwiejnym krokiem i poprosiło o ogień do papierosa. Komandin chciał wydostać z kieszeni zapałki, gdy jeden z napastników włożył rękę do jego kieszeni, wyjął z niej portmonetkę i zaczął uciekać. Drugi napastnik pobiegł za nim, poczem obaj wskoczyli do dorożki i odjechali w stronę mostu Czernyszewa. Przy pomocy przechodniów i stróżów obu napastników ujęto.

Instrukcya dla konduktorów.

Towarzystwo kolei elektrycznej miejskiej wydało świeżo instrukcyę dla konduktorów, którą obowiązany jest znać gruntownie każdy ze służby konduktorskiej i ściśle do niej stosować się.

Wydanie rzeczonej instrukcyi wywołane zostało potrzebą życia, wymaganiami, opartemi na zdobytych doświadczeniach zarządu instytucyi podczas kilkoletniej służby personelu konduktorskiego. Stanowi ona niejako katechizm dla konduktorów, nieznajomością którego tłómaczyć się żaden z nich nie może.

Zawarte w owej instrukcyi przepisy dążą do prawidłowego i sumiennego pełnienia służby przez konduktorów i nie są bynajmniej ciężkie, niewykonalne.

Podporządkować się tym przepisom każdy może z łatwością.

Wprowadzenie nowej instrukcyi uważać należy za bardzo pożądany objaw postępu i ruchliwej działalności ze strony zarządu Towarzystwa kolei elektrycznej miejskiej.

Wpłynie ona niezawodnie na wzorowe pełnienie służby przez konduktorów i unormuje rzetelnie stosunek owej służby względem publiczności, która dotąd często była lekceważoną.

Niepodobieństwem jest przytaczać wszystkich trzydziestu paragrafów instrukcyi, tem więcej, że niektóre z nich, określając stosunek podwładnego do zwierzchniej władzy, nie mają znaczenia dla ogółu czytelników; ograniczamy się więc na zapoznaniu w ogólnych zarysach z ważniejszymi paragrafami.

I tak naprz.: Względem publiczności konduktor powinien zachować zawsze spokój i być grzecznym. Zwracając się do publiczności lub odpowiadając na pytania nie wolno konduktorowi przybierać postawy lekceważącej, trzymać rąk w kieszeni, mówić podniesionym głosem i t. p. Przeciskając się pomiędzy publicznością, konduktor powinien wystrzegać się rozpychania osób, opierania się o osoby jadące, podawania biletów lub sięgania po pieniądze, tuż przed twarzą pasażera itp. oznak gburowatości. Pod żadnym pozorem nie wolno konduktorowi mieszać się do rozmów osób jadących.

Na żądanie publiczności należy bez żadnego protestu lub uwag pokazać numer i wskazać adres zarządu.

W razie zatargów z publicznością lub niestosowania się tejże do przepisów jazdy, konduktor winien wystrzegać się podnoszenia głosu i wszczynania sporu, natomiast powinien starać się spokojnie i taktownie rzecz załatwić a w ostateczności zwrócić się o pomoc do policyi.

Podczas służby wzbronionem jest: palenie tytoniu, przyjmowanie pokarmów, czytanie gazet i rozsiadanie się w wagonie, choćby pasażerów nie było (§ 12).

Od pasażerów, korzystających z biletów lub legitymacyj bezpłatnych, konduktor obowiązany każdorazowo w sposób grzeczny jak i stanowczy żądać okazania biletu i zapisać numer w cedule (§ 15).

Czynności konduktora sprawdzają podczas jazdy kontrolerzy i instruktorzy. Z chwilą zjawienia się kontrolera w wagonie, konduktor obowiązany jest natychmiast zaprzestać wydawania biletów i przedstawić kontrolerowi cedułę i paczki z biletami dla kontroli. Jeżeli nie wszystkie osoby posiadają bilety, lub jakąkolwiek czynność konduktor wykonał nieprawidłowo, to kontroler powinien być o tem zawiadomiony przed rozpoczęciem kontroli. Wyjaśnienia późniejsze nie będą uwzględniane.

Wyjaśnień, żądanych przez kontrolera, winien konduktor udzielić w sposób uprzejmy i odpowiadać tylko na pytania. Za wszelkie grubiaństwa, arogancyę, niedawanie odpowiedzi na pytania kontrolerów, konduktorzy będą pociągani do odpowiedzialności. W razie, jeśli konduktor uważa się za pokrzywdzonego przez kontrolera, nie wolno mu podnosić swych pretensyj w wagonie, pozostaje mu jednak prawo wniesienia zażalenia na kontrolera do zarządu. Mieszanie publiczności w jakikolwiek sposób do sporów służbowych jest surowo wzbronione (§ 17).

Konduktor przybywszy na krańcową stacyę, po odnotowaniu i sprawdzeniu zapisanych biletów w cedule, powinien przewietrzyć i oczyścić wagon, zniszczyć pozostawione bilety, sprawdzić, czy w wagonie nie pozostały jakie przedmioty należące do pasażerów. W czasie śniegu albo błota oczyścić podłogi, pomosty i stopnie, a te ostatnie posypać piaskiem by nie były śliskie. W ten sposób przygotowawszy wagon do odjazdu, dozwolonem jest konduktorowi, przyjąć posiłek lub zejść z wagonu w celu palenia tytoniu, nie oddalając się jednak razem z maszynistą, gdyż wagon bez dozoru pozostawiony być nie może.

Przedmioty lub pieniądze znalezione w wagonach, konduktor powinien jak najrychlej złożyć w Zarządzie przy raporcie z podaniem numeru pociągu, linii i czasu znalezienia ich. Konduktorom nie wolno opisywać znalezionych przedmiotów osobom obcym.

Za znalezione w wagonie przedmioty jest odpowiedzialny konduktor (§ 18).

W myśl instrukcyi konduktorzy: 1) za częste opuszczanie służby bez umotywowanych powodów; 2) za przybycie na służbę w nietrzyźwym stanie; 3) za upicie się podczas pełnienia służby; 4) za grubiańskie traktatowanie publiczności; 5) za nieprawidłową sprzedać biletów (sprzedaż powtórna zużytych biletów); 6) za przewożenie pasażerów bez biletów; 7) za niespełnianie obowiązków służbowych; 8) za niewykonywanie rozporządzeń zwierzchników — będą degradowani lub uwalniani od obowiązków służbowych (§ 30).

Pozostałe paragrafy instrukcyi dotyczą obowiązków konduktorów przy objęciu wagonów, wydawaniu biletów i zachowaniu się przy biletowaniu, niedopuszczaniu osób do jazdy z większemi pakunkami, nieczysto ubranych; wywoływania przystanków, wskakiwania i wyskakiwania w biegu, zamykania drzwi i okien, prowadzenia cedul, uszkodzeń wagonu, poczty służbowej, rozkładu jazdy, łączenia i rozłączania wagonów motorowych z dodatkowymi, wykolejania wagonu, wypadków z ludźmi, zmiany służby na linii, składania raportów o wypadkach i t. p. *a*

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszomira. Jutro Racibora.

KRONIKA.

(a) W sprawie unormowania płacy zarobkowej w fabrykach. Poruszoną została na nowo przez niektóre pisma sprawa unormowania płacy zarobkowej w fabrykach łódzkich.

Zapoczątkowanie tej sprawy, jak wiadomo, datuje się od chwili zakończenia pamiętnego lokautu w fabrykach związkowych wyrobów bawełnianych, do których należą Tow. akc. R. Biedermana, Tow. akc. L. Grohmana, Tow. akc. I. K. Poznańskiego, Tow. akc. K. Scheiblera i Tow. akc. K. Steinerta.

Po zasięgnięciu u źródła bliższych informacyi, nadmieniamy, że sprawa powyższa przedstawia się w sposób następujący:

Przedewszystkiem co się tyczy Związku fabryk wyrobów bawełnianych, który pierwszy dał impuls fabrykom innych gałęzi wytwórstwa również do zajęcia się kwestyą unormowania płacy zarobkowej—to, jak nas informowano—sprawa ta jest w dalszym ciągu przedmiotem narad specyalnej komisyi, wybranej z łona członków Zarządu w Berlinie. Ponieważ sprawa ta jest bardzo skomplikowana i zmudna, wymaga więc sporo czasu i w danej chwili trudno określić stanowczo, kiedy ostatecznie ukończone zostaną prace owej komisyi. To tylko wiadomo, że komisya pracuje ciągle, że praca już posunęła się znacznie i że według wszelkiego prawdopodobieństwa wyniki jej ogłoszone zostaną w początkach stycznia roku przyszłego.

Idąc za przykładem Związku fabryk bawełnianych, przed kilku miesiącami takąż samą pracę podjął Związek przemysłowców m. Łodzi (Sekcya I), pod przewodnictwem p. Ernesta Leonhardta, mając na celu unormowanie płac zarobkowych specyalnie w fabrykach wyrobów wełnianych.

Do wspólnej pracy wzmiankowany Związek zaprosił przedstawicieli Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność".

Odbyło się szereg posiedzeń wspólnych. Wydano specyalne szematy, które następnie rozesłano do fabryk dla wypełnienia danemi na pytania zawarte w kwestyonaryuszu, a dotyczące czynności, nazwy maszyny lub narzędzia, ilości osób obsługujących maszyny tkackie, płacy dziennej od sztuki, przeciętnego zarobku za pełny tydzień i t. p.

Zgromadzono tą drogą dane, które służą jako materyał podstawowy do podjętej pracy.

Materyał ten rozważano i podporządkowano dane na zwołanych „ad hoc" zebraniach członków Związku.

I tutaj jednak praca nie została ukończoną. Z powodu feryi letnich chwilowo ją przerwano. Zawieszone posiedzenia odbywać się będą wkrótce na nowo, w celu doprowadzenia do skutku opracowania projektu. Niewątpimy, że unormowanie płac zarobkowych w fabrykach wyrobów wełnianych wprowadzone zostanie niedługo.

Co się tyczy związku fabrykantów przemysłu kamgarnowego i szewiotowego, to kwestyą tą wzmiankowany związek nie zajmuje się wcale, gdyż ma całkiem inne zadania i sprawa robotników zupełnie jest wykluczoną.

(a) Z fabryk łódzkich. W fabryce Haeblera (Dąbrowa) zapowiedziano w swoim czasie zredukowanie pracy. Za pośrednictwem związku zawodowego „Jedność" właściciel fabryki poczynił pewne ustępstwa, nie stosując obniżki płacy, jaką zaprojektowano w stosunku 10 proc., nie zmniejszono personelu, lecz jedynie ograniczono pracę do 5 dni w tygodniu.

— W fabryce S. Rosenblatta (Karola nr. 36) z powodu większego zapotrzebowania towaru oddział przędzalni odpadków oraz tkalnia kolorowa—czynne będą na dwie zmiany, mianowicie od 4 rano do 1 w południe i od 1 do 10 wieczorem.

— W fabryce G. Wiercickiego (Piotrkowska 75) w oddziale draparni przy maszynach, gdzie dotąd obsługiwało 3 ludzi, obecnie administracya pozostawiła tylko po 2-ch; pozostałych robotników nie wydalono, lecz umieszczono w innych oddziałach.

— W fabryce Hillera (Łomżyńska 22) ogłoszono robotnikom, że praca prowadzona będzie na jedną zmianę, natomiast powiększona zostanie ilość godzin pracy; płaca, jak opiewa ogłoszenie, ma być zniżona w przędzalni o 15 proc., a w innych oddziałach o 10 proc.

(a) Towarzystwo opieki nad zwierzętami. Na ostatniem zebraniu ogólnem Towarzystwa opieki nad zwierzętami, pod przewodnictwem prezesa p. Dobranca, załotwiono sprawy następujące:

Przedewszystkiem zatwierdzono sprawozdanie z działalności Oddziału za rok ubiegły 1907. Wykazuje ono, że posiedzeń zarządu było 12; otwarto w dniu 28-ym sierpnia r. z. przy ulicy Wolczańskiej nr. 72 przytulisko dla zbłąkanych zwierząt.

W ciągu roku sprawozdawczego do przytuliska władze policyjne dostarczyły 4 zbłąkane konie, które przebyły 18 dni. Przytulisko to oddaje usługi rzetelne, gdyż dotychczas zwierzęta błąkały się po rozmaitych miejscach, a trzymane na dziedzińcach cyrkułowych, nie były karmione z powodu braku odpowiednich na ten cel funduszów.

Na skutek zgodzenia się głównego zarządu w d. 3 lipca r. z., otwarty został w Sosnowcu oddział samodzielny.

Zajęto się rozpowszechnieniem gniazd sztucznych dla ptaków owadożernych i śpiewających, z uwagi na zatrważające zmniejszanie się gatunków tych ptaków.

Wiadomo bowiem, że na braku tych ptaków cierpi znacznie rolnictwo i ogrodownictwo.

Zarząd Towarzystwa spowadził umyślnie 420 sztuk gniazd dla tego rodzaju ptaków (szpaków, muchołówek, sikorek i t. p.) za sumę rb. 276 kop. 30.

Rozesłano bespośrednio, lub też za pośrednictwem pism miejscowych i zamiejscowych oraz zakładów ogrodniczych do różnych miejscowości 10,500 egzemplarzy broszurek, zawierających rady i wskazówki przy zakładaniu gniazd sztucznych.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że dochody wynosiły rb. 4,532 kop. 7, wydatki zaś rb. 1,960 kop. 99; saldo na rok 1908 — rb. 2,571 kop. 8. Suma ta zdeponowana jest w banku.

Nadmienić należy, że Towarzystwo zapłaciło z kasy za leczenie chorych koni właścicieli ubogich w lecznicy pp. „Warikowa i Kwaśniewskiego" rb. 147 kop. 85.

— Na zapowiedziany w jesieni r. b. w Petersburgu zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów Towarzystwa opieki nad zwierzętami wybrani zostali jako delegaci pp. Jan Grzybowski, Eugeniusz Koczanowicz i Teodor Friedrich.

Uznając pożyteczną działalnosć wiceprezesa p. Jana Grzybowskiego, zebranie postanowiło wydać mu pamiątkowy złoty żeton oraz dyplom członka honorowego. P. Wacławowi Adamczewskiemu za zajęcie się rozlokowaniem gniazd sztucznych i pielęgnowanie ptaków owadożernych — przyznano dyplom uznania; zaś jego pomocnikom pp. Stewryszce i Miniewiczowi—wyrażono podziękowanie piśmienne.

Do zarządu wybrani zostali pp. Eugeniusz Koczanowicz, Józef Zaborowski, Władysław Pągowski, Teodor Friedrich, Franciszek Krawczyk i Ernest Mogk. Jako kandydaci Oskar Daube i Rejnhold Horn.

Do komisyi rewizyjnej pp. Władysław Ochorowicz, Wilhelm Ferrenbach i Teodor Fiedler.

(h) Kompania do Częstochowy. W środę dnia 2 września, z kościoła Wniebowzięcia N. M. P. o godzinie 8 rano pod przewodnictwem ks. Bolesława Sulińskiego wyjdzie kompanja do Częstochowz.

(h) Pociągi do Częstochowy. Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej po porozumieniu się z zarządem kolei warszawsko-wiedeńskiej w nocy z dnia 5 na 6 września o godz 1 minut 15, ze stacyi Łódź fabryczna wysyła specyalny pociąg z pątnikami do Częstochowy na odpust Narodzenia N. M. P. Takiż pociąg będzie wysłany ze stacyi Chojny dnia 6 września o godzinie 7 minut 45 wieczorem. Trzeci pociąg będzie wysłany ze stacyi Łódź fabryczna w nocy z dnia 6 na 7 września o godz. 1 minut 15. Z powrotem pierwszy pociąg przybędzie do Łodzi fabrycznej dnia 9 września o godz. 11 rano. Drugi zaś pociąg przybędzie na stacyę Chojny dnia 10 września o godz. 8 minut 10 rana, trzeci zaś pociąg przybędzie tego dnia o godzinie 11 rano na stacyę Łódź fabryczna.

Jutro ze stacyi Łódź-kaliska o godz. 12 minut 30 po połdniu koleją obwodową przejdzie specyalny pociąg z pątnikami z Kalisza.

(b) Z Towarzystwa Akc. I. K. Poznańskiego. „Podana wczoraj wiadomość" o wyjeździe na urlop inżyniera Daszewskiego była nieścisłą. Dyrektor fabryki Tow. Akc. I. K. Poznańskiego wyjeżdża na 4 tygodnie do Abazzyi dopiero w nadchodzący wtorek.

(h) Ze stowarzyszenia odlewników. W niedzielę dnia 30 sierpnia r. b. o godzinie 10 i pół rano w lokalu Millera przy ulicy Mikołajewskiej pod № 40 odbędzie się roczne zebranie członków stowarzyszenia odlewników.

(b) „Przyszłość." Przypominamy, że w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 30 b. m., w sali teatru Victoria o godz. 1 po poł., zapowiedziano walne zebrania członków Stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość." Na zebraniu tem p. Wojciechowski odczyta referat swój; rozważane będzie sprawozdanie z dotychczasowej działalności instytucyi i dokonane będą wybory zarządu.

(y) Ze szkoły przemysłowej. Dyrektor łódzkiej szkoły przemysłowo-rękodzielniczej podaje do publicznej wiadomości, iż lekcye w szkole tej rozpoczną się w sobotę dn. 29-go sierpnia, w następującym porządku:

1) Nabożeństwo dla uczniów wyznania prawosławnego odprawionem zostanie w gmachu szkoły o godz. 10 rano.

2) Nabożeństwo dla uczniów wyznania rzymsko-katolickiego odprawionem zostanie w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano

3) Nabożeństwo dla uczniów wyznania ewangelickiego odprawione będzie w kościele św. Trójcy o godz. 10 rano.

4) Nabożeństwo dla uczniów wyznania mojżeszowego odprawione zostanie w synagodze przy ul. Spacerowej o godz. 10 rano.

5) O godz. 12-ej w południe w gmachu szkoły rozpoczną się lekcye.

(h) Szkoły dla terminatorów. Z zebranych danych w cechach okazało się, iż jest terminatorów kandydatów do szkoły przeszło 200.

(h) Ze Stowarzyszenia akuszerek. We czwartek dnia 3-go września, w lokalu Stowarzyszenia akuszerek Główna nr. 28, odbędzie się posiedzenie zarządu, o godz. 4-ej po poł.

(a) W sprawie zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych. Jak się dowiadujemy, myśl niesienia opieki umysłowo-chorym mieszkańcom miasta Pabianic przez zjednoczenie się z naszą Kochanówką—ostatecznie pogrzebaną została...

Zaprojektowano natomiast, a właściwie wprowadzony zostaje w czyn zamiar dawno już istniejący urządzenia własnego przytułku przy szpitalu miejskim w Pabianicach.

— W tym właśnie celu ma się odbyć w dniu dzisiejszym narada ostateczna obywateli m. Pabianic, na którą między innemi, zaproszony także został w charakterze rzeczoznawcy lekarz na-

czelny zakładu w Kochanówce dr. Witold Chodźko.

— Ze swej strony pozwolimy sobie wyrazić nadzieję, że dr. Chodźko, nietylko jako kierownik zakładu kochanowieckiego, ale jako poważny w swoim zawodzie specyalista, zdoła odwieźć przedstawicieli miasta Pabianic od ich niepraktycznego zamiaru, a zjedna ich natomiast dla owocnej w skutki idei zrzeszenia się. Do tej bardzo ważnej sprawy powrócimy zresztą wkrótce w artykule specyalnym.

(a) **Sprawy sportowe.** Łódź miała w swych murach gości, którzy przybyli na samochodach aż z Rygi. Gośćmi tymi byli p.p. L. Poselt i M. Bender. Przebyli oni podróż w dobrej konduicie na samochodzie, o sile 45 koni, w ciągu 23 godzin 50 minut, na przestrzeni Ryga via Warszawa — Zgierz — Łódź. Zużyty na przebieżenie tej przestrzeni czas niezawodnie byłby krótszy, gdyby nie opłakany stan dróg naszych.

Nadmienić przytem należy, iż przestrzeń „Warszawa — Łódź“ podróżni przebyli w ciągu 2 godzin i 15 minut.

(a) **Związek eksportowy.** Powstaje na nowo w Łodzi Związek eksportowy, którego działalność zawieszona została przed dwoma blizko laty.

Związek ma na celu zbyt przędzy bawełnianej zagranicą przy kalkulacyi zwrotu cła przez władze skarbowe.

(b) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego — mieszkańcy Łodzi Bronisław Błachowski i Antoni Serafiński za zakłócenie spokoju publicznego skazani zostali na 3 tygodnie aresztu każdy.

— Na mocy tegoż postanowienia mieszkaniec m. Koła, powiatu kolskiego — Antoni Zielenkiewicz za obelgę słowną stażnika policyjnego skazany został na 1 miesiąc więzienia (Na zasadzie p. 3-go obowiącujących postanowień, z d. 11 października 1906 r.).

(x) **Sposoby niemieckie.** W „Dzienniku powszechnym“ czytamy: Niezmiernie charakterystyczny fakt, demaskujący zabiegi niemieckie zaszedł w oddziale handlowym Warsz. Tow. Rolniczego. Towarzystwo to otrzymało list z propozycyą, że firma niemiecka przesyłać może swe wyroby bez marki albo z marką Towarzystwa. Na tak haniebną propozycyę oszukiwania społeczeństwa dyrekcya miała tylko jedną słuszną odpowiedź: pominięcia listu pogardliwem milczeniem. Niemiec tem się nie zraził i przysłał prokurenta do Warszawy, który ustnie proponował jeszcze nadanie wyrobom marki francuskiej, — oczywiście bez skutku. Przy tej sposobności agent zapewnił, że mnóstwo firm sprzedaje nadal wyroby niemieckie z fałszywą marką. Publiczność nasza powinna zatem baczną na to zwracać uwagę i kupować tylko w sklepach, znanych z uczciwości.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Przygnębiające wśród sfer przemysłowo-handlowych wrażenie wywołała w Łodzi wiadomość o zawieszeniu wypłat przez znanąfirmę hurtową w Kijowie „M. Magazanik i Synowie“, która prowadziła na szerszą skalę handel wyrobami manufakturowo-sukiennemi z rozmaitemi fabrykami, a głównie łódzkiemi. Firma „Magazanik i Synowie“, posiada oddziały swoje w Rownie i Berdyczowie.

Pasywa obliczają na 800,000 rubli, fabrykanci łódzcy zaangażowani są na blizko 400,000 rubli.

(y) **Zabawa w «Jedności“.** W niedzielę, 30 b. m., o godz. 2 po poł. zawodowe Stowarzyszenie „Jedność“ w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 175 urządza nadzwyczajną zabawę w połączeniu z koncertem Tow. śpiewaczego „Arfa“ pod dyrekcyą Tadeusza Joteyki. Zabawa urozmaicona będzie wieloma niespodziankami, ogród rzęsiście illuminowany. Wejście kosztować będzie tylko 15 kop.

(y) **Teatr Apollo.** Jutro w teatrze Apollo trupa aktorów polskich urządza wieczór dramatyczny o urozmaiconym programie.

Początek o godzinie 8-ej i pół wiecz.

(h) **Najechanie.** Dziś o godzinie 10-ej rano przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrot rzeźnik Roman Flisiński, furgonem najechał na 60 letnią Emilię Tyl, której koła furgonu złamały nogę. Po udzieleniu poszwankowanej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwiezioną została na ulicę Kelbacha nr. 9. Flisińskiego aresztowano.

(h) **Wściekły pies.** Wczoraj na ulicy Wólczańskiej nr. 91, wściekły pies lokatora Schretera pogryzł 5-letniego Feliksa Witkowskiego, którego wysłano do Warszawy na kuracyę.

(p) **Choleryna.** W ciągu dnia ubiegłego Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy czterem osobom, zapadłym na cholerynę.

Ze schodów. Na ul. Kamiennej nr. 5 Mosiek Rosenblum, 5-letni syn kupca, popchnięty przez innego chłopca, spadł ze schodów i silnie okaleczył głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Stratowana.** Wczoraj o godz. 6 po poł., na ul. Zawadzkiej nr. 21 biegł ulicą koń, a skręciwszy na chodnik, Goldę Goldammer, 5-letnią córkę kupca, stratował, przez co odniosła okaleczenie głowy i potłuczenie całego ciała, nadto ze strachu dziecko straciło przytomność. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Niebezpieczeństwo. Eliasz Graunwein, kupiec, lat 23, przechodząc wczoraj ulicą Piotrkowską około domu nr. 41 uczuł silny ból oka. Na stacy Pogotowia stwierdzono, że w oku znajduje się odłam szkła, które lekarz usunął, lecz że oko zostało nadwyrężone, polecono poszkodowanemu zwrócić się do specyalisty.

p(p) **Udławienie.** Wczoraj wieczorem na ul. Rokicińskiej nr. 5 Agnieszka Tokarczyk, służąca, lat 42, spożywając kolacyę, kością zadławiła się. Na stacyi Pogotowia przeszkodę usunięto.

(a) **Wypadki dzienne.** Dziś, o godz. 11 rano, na ul. Młynarskiej nr. 38 trzyletni synek handlarza, Mordka Eisenman, został z powodu braku dozoru poparzony gorącą kawą. Ratunku udzielił lekarz Pogotowia.

— Dziś, o godz. 1 po poł., w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 59 robotnik, Piotr Walewski, lat 25, spadł z bryczki i uległ obrażeniu ciała. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, pozostawiwszy chorego na miejscu.

(a) **Echa upadku.** Donosiliśmy przed 3-ma tygodn., że mularz Józef Walle, podczas pracy około domu w Rokiciu Starem spadł z rusztowania i uległ ciężkim obrażeniom ciała i złamaniu żeber. Otóż w dniu wczorajszym Walle zmarł po ciężkich cierpieniach w domu przy ul. Widzewskiej nr. 41.

*

(b) **Fabryka Schlossera w Ozorkowie.** Donoszą nam, że w fabryce Schlösserowskiej wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, iż z powodu obniżki cen na towar, zmuszono obniżyć płacę robotnikom o 10 proc.

Robotnicy zgodzili się na proponowane warunki; fabryka nadal jest czynną.

(a) **„Jedność“ w Zduńskiej-Woli.** Jak wykazuje sprawozdanie kasowe z działalności oddziału Stowarzyszenia zawodowego „Jedność“ w Zduńskiej-Woli za czas od 1 stycznia do 1 sierpnia r. b., dochody wynosiły 577 rb. 14 kop.; wydatki 561 rb. 33 kop. Wypłacono zapomóg członkom bez pracy 110 rb.

Z WARSZAWY.

—o—

* Pożar Międzyrzeca.

Onegdaj w południe w licznie zabudowanej miejscowości między stacyą kolei nadwiślańskiej Międzyrzec a miastem tejże nazwy w gub. siedleckiej powiatu radzyńskiego powstał pożar.

Niszczący żywioł rozszerzał się z całą gwałtownością, obracając w perzynę liczne domostwa i zabudowania gospodarcze.

Drewniane zabudowania płonęły jak zapałki, a nad wieczorem ogień przerzucił się do leżącego w pobliżu majątku hr. Potockiego.

Pożoga grozi nietylko całej osadzie, lecz i stacyi kolejowej, na której panowało tak silne gorąco, że gdy pociąg osobowy wjechał na stacyę, natychmiast musiano zamykać wszystkie okna w wagonach, przez które gryzący dym i gorąco wdzierało się do wagonów.

Straż stacyjna wespół z mieszkańcami płonącej miejscowości niesie ratunek, lecz opanować ognia do onegdaj do późnego wieczoru nie udało się.

Bliższych szczegółów nie otrzymano, gdyż linia telegraficzna bezustannie była zajęta.

* Otwarcie zamkniętych szkół.

Na onegdajszej sesyi w zarządzie okręgu naukowego warszawskiego zadecydowano pozwolenie na otwarcie szkół: 7-klasowej żeńskiej p. Zofii Garzteckiej oraz 8-klasowej męskiej p. Czesława Bagińskiego w Częstochowie, zamkniętych, jak wiadomo, z rozporządzenia władzy przed dwoma miesiącami.

Lekcye w rzeczonych szkołach zaczną się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Oprócz dwóch powyższych, zamknięte były w Częstochowie jeszcze trzy szkoły, co do których zapewne zapadnie podobna rezolucya.

* Z sądów.

W dniu wczorajszym II departament warszawskiej izby sądowej pod przewodnictwem członka izby Ulianina, w komplecie członków izby Amalickiego i Jegorowa przystąpił do rozpoznawania głośnej sprawy policmajstra pabianickiego Aleksandra Jonina, oskarżonego o zabójstwo mieszkańca Pabianic, Narcyza Gryzła. Oskarża prokurator Kozicyn. Akcyę cywilną, zameldowaną przez ojca zabitego, w sumie 5,000 rubli popiera adw. przys. Makowski. Obronę za Joninem oraz dwoma wspólnikami przestępstwa, strażnikami, Michałem Kucem i Witalisem Kościuszką, wnosi moskiewski adwokat Bułacel. Swiadków do sprawy ze strony oskarżenia powołano 10, ze strony obrony 4. W charakterze eksperta występuje dr. Franciszek Jarniński.

Na pytanie sądu, oskarżony Jonin, który zajmuje miejsce nie na ławie oskarżonych, lecz obok swego obrońcy — odpowiada głosem pewnym, iż jest porucznikiem, szlachcicem dziedzicznym, urodził się w Pińczowie, gub. kieleckiej, ukończył kurs gimnazyum klasycznego, potem szkołę junkierską, żonaty, ma dwoje dzieci, majątku żadnego nie posiada. Z wezwanych świadków nie stawili się: porucznik Gołubickij i podpułkownik żandarmeryi, Głobyczew, którego izba postanawia ukarać grzywnami w kwocie 10 rb.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia, obrońca oskarżonych prosi o zbadanie przyprowadzonych przez siebie świadków, żony Jonina — Anastazyi, oraz pomocnika—Szczełkonoscewa. Izba postanowiła świadków powyższych zbadać.

Ostatnia poczta.

Anglia i konstytucya turecka.

Charakterystyczny pogląd na stosunek Anglii do ruchu konstytucyjnego w Turcyi mają koła rosyjskie wpływowe, według korespondenta „Lokal-Anzeigera. Są one przekonane, że przewrót w Carogrodzie dokonany został wyłącznie dzięki Anglii i że konstytucya będzie istniała, dopóki będzie się to podobało rządowi angielskiemu. Anglii chodziło tylko o sparaliżowanie wpływów niemieckich w Turcyi, co się jej udało. Na dłuższą metę jednak Anglia jest zainteresowana w powrocie do dawnego systemu rządów, gdyż inaczej może mieć poważne trudności w Egipcie. Egipt zażędałby zapewne udziału w przedstawicielstwie parlamentarnem w Konstantynopolu, co pociągnęłoby za sobą poruszenie sprawy okupacyi angielskiej w Egipcie. W podobnem położeniu znajduje się Austrya w Bośni i Hercegowinie. Rozmowy w Ischl obracały się głównie koło tej kwestyi.

Przytoczone poglądy zdradzają właściwie pragnienia tych, którzy je wypowiadają, i tych, którzy je publikują. Chodzi również o podkopanie wpływów angielskich na sfery konstytucyjne w Turcyi przez szerzenie takich insynuacyi.

Statystyka islamu.

Według informacyi wielkiego dziennika tureckiego „Ikdam“ islam rozszerza się bardzo szybko w Azyi, żwłaszcza w Chinach, na Sumatrze, na Jawie i Borneo, w Hindostanie, Turkiestanie, i Bucharze. Inne pismo „Terdyumen i Hagdidat“ podaje liczby wyznawców Koranu w „Europie“ na 14,190,000, w tem 2,800,000 w Turcyi Europejskiej, 587,000 w Bośni i Hercegowinie, 82,000 w Bułgaryi i Rumelii Wschodniej, 52,000 w Rumunii, 18,000 w Serbii, 18,000 w Czarnogórzu, 29,000 w Grecyi, 10,000,000 w Rosyi Europejskiej i 8,000 w innych krajach; w Azyi (na lądzie) 156,385,000, z tego 24,100,000 w Anatolii, 61,610,000 w Indyach, 40,000,000 w Chinach, 10,000,000 w Persyi, 5,816,000 w Afganistanie, 1,000,000 w Siamie, 10,000,000 w azyatyckich posiadłościach Rosyi; w Afryce — 66 375,000, z tego 25,853,000 w Afryce północnej, 8,000,000 w Marokku, 2,000,000 na Sacharze, 10,000,000 w Senegalu, 6,000,000 w koloniach angielskich, 70,000 na Madagaskarze, 190,000 na Zanzibarze. 3,000,000 w Abisynii, 100,000 w koloniach francuskich, 300,000 Liberyi i t. d. Na Filipinach mieszka 430,000, na Sumatrze 3,263,000, na Jawię 24,276,000, na wyspach Malajskich 2,658,000 Ogółem jest 268,000,000 mahometan.

Sprawa marokańska.

— Podczas konferencyi króla Edwarda VII z Izwolskim i Clemenceau w Marienbadzie zgodzono się podobno na to, aby państwa, które pod-

pisały uchwały konferencyi w Algeciras, uznały Muleja Hafida za prawomocnego sułtana Maroka, jeżeli Mulej Hafid zagwarantuje przywrócenie pokoju w Maroku, oraz zaprowadzenie administracyi na wzór europejski, pod kontrolą mocarstw, przy uwzględnieniu, ma się rozumieć, odrębności religijnych Maroka.

— W angielskich kołach dyplomatycznych powstał projekt urządzenia w Maroku, na wybrzeżach morza Śródziemnego, kolonii europejskich na gruntach wydzierżawionych od Maroka, na wzór kolonii niemieckiej Kiauczau w Chinach.

TELEGRAMY.

Peterhof. 27 sierpnia. (P.) Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszemi Dziećmi, po ukończeniu manewrów, raczyli powrócić z Ropszy do własnej Najjaśniejszego Cesarza willi «Aleksandrya» w Nowym Peterhofie.

Petersburg, 27 sierpnia. (P.) Rada ministrów przyjęła do wniesienia do Dumy państwowej podany przez ministra komunikacyi projekt rozszerzenia stacyi Taszkent kosztem pół miliona rubli, oraz podany przez ministra sprawiedliwości projekt zaprzestania asygnowania kredytu na wynagrodzenie prokuratora za kontrolę nad śledztwem w sprawach przestępstw politycznych.

Główny zarząd do spraw rolnictwa opracował przepisy o przyjmowaniu do poddaństwa rosyjskiego staroobrzędowców, poddanych obcych, osiedlających się na gruntach skarbowych w Rosyi azyatyckiej.

Ministeryum spraw wewnętrznych w okólniku wyjaśniło gubernatorom, na które części ludności państwa rozszerza się moc manifestu z dn. 16 listopada 1905 r. co do zniesienia opłat wykupnych.

Petersburg, 27 sierpnia. (P.) W powiatach: kurgańskim, iszimskim, tiukalińskim, tobolskim i tiumeńskim ochronę nadzwyczajną zamieniono na wzmocnioną.

Przedłużono stan ochrony wzmocnionej w gub. kowieńskiej i stawropolskiej.

Petersburg, 27 sierpnia. (P.) Dokonano rewizyi w mieszkaniu urzędnika kancelaryi prokuratora sądu petersburskiego, Mucenienko. Znaleziono mnóstwo wydawnictw nielegalnych, korespondencye z członkami występnych organizacyi i podrobione dokumenty, przygotowane w celu uwolnienia ważnego przestępcy politycznego, pieczęcie, dokumenty, zabrane z niektóryach akt politycznych. Mucenienkę aresztowano. W ciągu doby policya aresztowała około 20 osób, które przybyły do mieszkania Mucenienki.

Petersburg, 27 sierpnia. (P.) Z rozporządzenia ministeryum oświaty odroczono rozpoczęcie zajęc w szkołach w miejscowościach nawiedzonych przez cholerę, przyczem miejscowym władzom szkolnym przyznano prawo ustanowienia terminu wznowienia zajęc. Rozporządzenie to dodotycze Samary, Saratowa, Stawropola, Rostowa nao Donem i Carycyna.

Petersburg, 27 sierpnia (P). Główny sąd wojenny odrzucił skargę apelacyjną ośmiu japończyków, skazanych przez sąd wojenny w Nikołajewsku na powieszenie za napad na konwój, który prowadził ich do więzienia, przyczem raniono kilku dozorców.

Petersburg, 27 sierpnia (P). Wkrótce z Petersburga wyjedzie partya inżynierów na studya dodatkowe linii Tiumeń—Omsk i Ekaterynburg—Kurgan, w celu wyjaśnienia, który z tych waryantów będzie lepszy dla połączenia kolei północnych z syberyjską.

Kostroma, 27 sierpnia. (P.) Od początku epidemii w gubernii zachorowało 6 osób, zmarło cztery.

Rostow nad Donem, 27 sierpnia. (P.) Dnia 27 b. m. zachorowało 90 osób, zmarło zaś 7; od początku epidemii zachorowały 342, zmarły 163 osoby.

Krasnojarsk, 27 sierpnia. (P.) Zanotowano pięć nowych przypadków cholery. Dwie osoby zmarły.

Kercz, 27 sierpnia. (P.) W szpitalu miejskim zmarł na cholerę robotnik.

Barnauł, 27 sierpnia (P). O 22 wiorsty od Nowomikołajewska napadnięto na pocztę. Raniony żołnierz i 2 konie. Pocztyljon dowiózł korespondencyę do Bierska.

Tyflis, 27 sierpnia(P). Trzech ludzi strzelało do jadącego tramwajem dozorcy więzienia metechskiego i zraniło go w rękę. Jednego z napastników podczas pościgu zraniono i ujęto.

Mohylów, 27 sierpnia (P). Zmarł nagle były dowódca odeskiego okręgu wojskowego, Kachanow.

Londyn, 27 sierpnia (P). Na odbytem z inicyatywy londyńskiej izby handlowej, zgromadzeniu kupców londyńskich uchwalono utworzyć przy izbie oddział rosyjski, w celu rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy Anglią a Rosyą.

Wiedeń, 27 sierpnia (P). „Fremdenblatt" donosi, że włoski minister spraw zagranicznych Tittoni, przybył dzisiaj na Morawy, skąd za kilka dni wyjedzie do Salzburga, gdzie spotka się z Aerenthalem.

Wiedeń, 27 sierpnia (P). „Neue freie Presse" donosi, iż konferencya ministra Izwolskiego z Clemenceau i królem Edwardem w Marienbadzie dotyczyła także Mulej Hafida, tudzież kolei bałkańskich.

Konstantynopol, 27 sierpnia (P). Następca tronu tureckiego Reszad-Efendi przyjął na posłuchaniu członków komitetu młodotureckiego.

Atlanta (Stan Georgia), 27-go sierpnia (P). Z m. Augurta donoszą: Sawanna zalała miasto. Mosty pozrywane. Domy zatopione. Trzy osoby utonęły. Straty wynoszą 500,000 dolarów.

DZIENNE.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) Najwyższy Reskrypt na imię Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza:

Wasza Cesarska Wysokość! Wrażenie odczute przeze Mnie podczas przebywania w obozie Krasnosielskim znów potwierdziły Mi, z jaką znajomością sztuki wojennej i energią Wy prowadzicie po drodze udoskonalenia wojska powierzonego Wam okręgu. Strzelanie, ten najważniejszy dział przygotowania piechoty, z osiągniętych wspaniałych rezultatów wskazuje na ten ideał, do którego zbliżyć się mogą oddziały wojskowe pod wiadomym rzeczy i umiejętnym kierunkiem starszych komenderujących osób. Poszczególnej nauce frontowej w zastosowaniu do zwiększających się wciąż wymagań od wojska poświęcono należytą uwagę oraz osiągnienie najlepszego fizycznego rozwoju ludzi.

Podług Waszych wskazówek stosowane są najbardziej udoskonalone metody nauki gimnastyki. W sprawie nauki taktycznej zwraca na siebie uwagę bezustanne dążenie do dalszego udoskonalenia i świadomego zastosowania wskazówek oraz doświadczeń nabytych w ostatniej wojnie. Rozumna inicyatywa i rozwój samodzielności dowódców oddziałów, możliwie zupełne ujednostajnienie działań przy wypełnianiu postawionego zadania i zastosowanie się do warunków położenia ujawniały się we wszystkich oddziałach wojsk podczas ostatnich manewrów i osiągnięte w tym względzie rezultaty niejednokrotnie zwracały Moją uwagę.

Głęboko przekonany, że wojska gwardyi petersburskiego okręgu wojennego, prowadzone przez Waszą Cesarską Wysokość dojdą w sprawie wojennego ich przygotowania do możliwej doskonałości i utwierdzą w prawidłowych zasadach oraz Waszych wymaganiach z właściwą Wam energią i stałością wpojonych przez Was.

Nadając szczególne znaczenie niestrudzonej działalności Waszej Cesarskiej Mości w sprawie wychowania i wykształcenia powierzonych Wam wojsk i stałemu dążeniu do udoskonalenia ich bojowego przygotowania Ja wyrażam Wam głębokie Moje podziękowanie za Waszą twórczą i energiczną pracę, poruczając Wam objawić Moje podziękowanie najbliższym Waszym współpracownikom i wszystkim dowódcom, junkrom i szeregowcom, wyrazić Moje „Bóg zapłać!"

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

Szczerze wdzięczny i serdecznie Was kochający
MIKOŁAJ.

Ropsza, 14 (27) sierpnia 1908.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) W Rozkazie do wojsk ogłoszono:

Najjaśniejszy Cesarz raczył niezmiennie być zadowolonym z rozporządzeń osób naczelnych podczas minionych manewrów i zwróciwszy szczególną uwagę na wytrwałość oraz dzielną postawę wojsk, na wspaniały porządek i dobrą organizacyę, ze szczerem zadowoleniem objawia szczere uznanie głównemu kierownikowi manewrów Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi i Najwyższe podziękowanie dowódcom korpusów: 18 armii baronowi von Aszebergowi, 1-go korpusu armii Nikitinowi i korpusu gwardyi generał-adjutantowi Daniłowowi, oraz czasowo p. o. naczelnika sztabu wojsk petersburskiego okręgu wojennego baronowi von Brinkenowi. Monarsze podziękowanie wszystkim innym dowódcom, oraz wszystkim będącym na manewrach pośrednikom i Monarsze „Bóg zapłać" junkrom i szeregowcom frontowym, jednocześnie Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz obdarza szeregowców, znajdujących się we froncie po 1 rublu, po za frontem po pół rubla.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) W czasie odwiedzin przez Najjaśniejszego Cesarza grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardyi na miejscu nowego jego rozlokowania w kolonii Kipen Jego Cesarska Mość przy śniadaniu zwrócił się do oficerów pułku z następującemi miłościwemi słowami:

„Panowie! Szczęśliwy jestem dziś będąc wśród Was i korzystając z Waszej szczerej grzeczności Nie mam potrzeby powtarzać iż rad jestem widzieć Was przez trzy miesiące pośród Mojej gwardyi. Dziękuję dowódzcy pułku, sztab oficerom dowódcom szwadronów i ober oficerom za tę wspaniałą postawę, z jaką panowie wszędzie i zawsze przedstawiali się".

Piję za rozwój i pomyślność pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardyi! Piję za Wasze zdrowie Panowie!

Krasne Sioło. 28 sierpnia. (P.) Dziś odbyły się dwuchstronne manewry armii w okolicach Krasnego Sioła w obecności Najwyższej.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) Minister wojny nadesłał do opublikowania sporządzony przez ministeryum wojny rozkład poboru rekrutów z miast w r. 1908 w guberniach i prowincyach, dodawszy na zasadzie rozkładu, że gubernialne i prowincyonalne urzędy rekruckie winny rozdzielić ogólny roczny pobór rekrutów w każdej gubernii i prowincyi pomiędzy uczątski rekruckie, stosownie do liczby zapisanych do list osób wezwanych do poboru.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) Zaliczony do piechoty armii naczelnik piątej wschodnio-syberyjskiej dywizyi strzelców, generał-lejtnant Aljew, mianowany został komendantem drugiego syberyjskiego korpusu armii.

Kopenhaga, 28 sierpnia. (P.) Jacht „Polarnaja Zwiezda", zarzucił kotwicę na przystani zewnętrznej. Książęta Waldemar i Jerzy i księżna kumberlandzka z córką przypłynęli do jachtu dla powitania Cesarzowej Maryi Teodorówny. Jacht jutro popłynie do Christyanii.

Karlsbad, 28 sierpnia. (P.) O godzinie 1-ej po południu przybył tutaj król angielski. W hotelu Savoy odbyło się śniadanie, na którem byli obecni: księżna Hetzfeld, minister spraw zagranicznych Izwolskij i kapitan Pausobi. Clemenceau był nieobecny z powodu choroby. Po śniadaniu król wyjechał na spacer samochodem.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 28 sierpnia.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	78.00	77.00	—.—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.—	—.—
5% " " z 1906 r.	96.50	95 50	— —
4½% listy ziemskie	90 50	89 60	90 25
4% " "	—.—	—.—	82.20
5% listy zastawne m. Warszawy .	92.50	91.60	92.10
4½% " " " " . . .	86.40	85.50	—.—
5% " " " Łodzi . . .	—.—	—.—	—.—
4½% " " " " . . .	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi .	376	370	—.—
" " II-ej emisyi .	268	262	—.—
" szlachecka	230	224	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	535
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	— —
Putiłowskie	—.—	—.—	— —
Czeki na Berlin	46,75	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju")

z dnia 27 sierpnia.

Renta państwowa **77,37½**
5% Prem. I-ej emisyi . . . . . 374.
" II " . . . . . . 264.
" szlachecka . . . . . 227.

Dr. Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 4—7 po poł. codziennie. 1490r

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—$10^{1}/_{2}$ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746·r

Dr. Wacław BERNHARD
Zawadzka 29
przyjmuje z chorobami **skórnemi, wenerycznemi i moczopłciowemi** codziennie od $8^{1}/_{2}$—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 1—2 p.p. W niedziele i święta od 8—12.
1506·24·11

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. R. Skibiński
POWRÓCIŁ.
Choroby kobiecé.
Piotrkowska № 57. 1520—8·8

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ
mieszka tymczasowo
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Przyjmuje do 9 rano, od 12—2 popoł. i od 6—7 w. 1426r

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. $9^{1}/_{2}$—$10^{1}/_{2}$ i od 4—6. 541r

Doktór medycyny
EDWARD BERNHARDT
Cegielniana 19
powrócił. 1516·6·4

Dr.-dentysta
S. DĄBROWSKI
Piotrkowska № 87
POWRÓCIŁ. 1511

Powrócił
Dr. MAŁOWIST
specyalista chorób
dzieci i wewnętrznych.
Godziny przyjęć:
9—10 rano i 5—6 popoł.
Piotrkowska 69. 1602·10

ZAKŁAD FROEBLOWSKI
WŁADYSŁAWY MERLĘWSKIEJ
PASAŻ SZULCA 9
z pozwoleniem na szkołę przygotowawczą ogólną — przyspasabia w kompletach do zakładów naukowych. Kursy dla wychowawczyń. Zajęcia rozpoczynają się d. 1-go września. 1609·3·1

INSTYTUT Wychowawczo-Naukowy
(z internatem)
D. Zylberowej i E. Lublinerowej
dla dzieci mało zdolnych
w WARSZAWIE, Sewerynów 5.
Przyjmuje dzieci od lat 6 do 14 płci obojej bez różnicy wyznania.
Wychowańcy otrzymują wykształcenie podług programu szkół specyalnych zagranicznych (Hilfschule). **Kierunek lekarza-specyalisty.**
Kancelarya otwarta codziennie od 12-ej do 3-ej. 1591

ZARZĄD TOWARZYSTWA
Wyższych Kursów Handlowych
w WARSZAWIE
ul. Smolna № 9, m. 2, tel. 10-15
zawiadamia o rozpoczęciu przez Kancelaryę Kursów przyjmowanie papierów od nowowstępujących słuchaczów. Na kurs I-y specyalny wymagane kwalifikacye w zakresie szkoły średniej. Kurs przygotowawczy uzupełnia brak w tym kierunku.
Egzaminy powakacyjne od 1 do 7 września. Otwarcie wykładów 9 września n. st. 1599 2 1

Stow. Wzajemnej Pomocy Odlewników
m. Łodzi
zawiadamia, że w niedzielę dnia 30-go sierpnia 1908 roku, o godzinie $9^{1}/_{2}$ rano, odbędzie się na sali Millera przy ul. Mikołajewskiej
40 roczne Zebranie członków Stow.
Porządek dzienny:
1) Wybory;
2) Sprawozdanie;
3) Wnioski. 1605·2
Zarząd.

Pilnych
stolarzy meblowych
poszukuje
Reinhold Wiśniewski
Andrzeja nr. 24. 1606·2·1

Nowe akwaryum
z całem urządzeniem zaraz do sprzedania. Obejrzeć można w mleczarni na Piotrkowskiej 243.
1608—6—1

Pomieszczenie dla uczenicy lub ucznia z bardzo dobrym stołem; opieka rodzicielska, pianino, mieszkanie słoneczne, rządowe i prywatne zakłady blizko. Cena umiarkowana. Wiadomość: Mikołajewska № 34 m. 31. 1595·3·1

ZGUBIONO
świadectwo zaliczeniowe nr. 63972 na sumę 64 rb 80 kop. do frachtu Łódź-Fabr. Odessa Towar. № 104301 z dnia 10-go sierpnia 1907 r., nie jest ważnem i bezwartościowem. **Z. Liberman,** Wschodnia 9. 1601—3 1

Stróża
bezdzietnego, zdolnego, obeznanego z motorem gazowym, potrzeba od 1-go września. Ul. Cegielniana nr. 9. 1603·3·1

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią (suche, ciepłe) **zaraz** do wynajęcia w cenie 500 rb. Skwerowa nr. 20 m. 4 wejście od Składowej. 1604·3·1

„Sokół“ najlepszy szuwaks „Sokół“ najlepsza pomadka do metali. „Sokół“ najlepszy atrament. „Sokół“ najlepsza pasta na glicerynie do obuwia chromowego, gemzowego, skór. Wyrabia były pracownik firm „J. Seydlitz“ i „S. Gliński“ Feliks Smiela i S-ka, Warszawa, Wspólna nr. 46. Żądać wszędzie. 1461—8·8

Ulica PRZEJAZD № 12.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.
Przyjmuje się uczenice.
W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.
Ulica PRZEJAZD № 12.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA. Biuro rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca poznaniankę z doskonałym niemieckim i muzyką. 3756—3—2

A!A!A! Kupię ławki szkolne używane w dobrym stanie. Oferty pod literą „S.“ w Administracyi „Rozwoju“. 3540ś3p3

AAA. Nauczycielki, mające prawo nauczania w szkołach, poszukują lekcyi. Biuro Ludwińskiej. Piotrkowska 92. 3757—3—2

A.A. Uczeń VI klasy miejscowej szkoły handlowej poszukuje stancyi za korepetycye. Oferty w „Rozwoju“ pod Z. Z. 3771cs3w1

AA. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92 ma do umieszczenia bonę niemkę z szyciem 3758—3—2

AA. Nauczycielka znająca język niemiecki, otrzyma korzystną posadę. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92 3759—3-2

Akuszerka H. Blüttner przyjmuje chore u siebie i na wyjazd. Drewnowska № 19. 3653-3-2

Bona potrzebna do dwojga dzieci. Pabianice Długa nr. 353 mieszkania 5. 3773—2—2

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“—Przejazd 8.

Do sprzedania szafa sklepowa ze zsuwanemi szybami, i kontuar za szkłem do perfumerji lub drogerji. Ulica Piotrkowska 99. u fryzyera. 3763—5—2

Doświadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5—6. 1455

Do kinematografu potrzebna panienka za kasyerkę z kaucyą oraz panienka do odbierania biletów, potrzebny również pianista lub pianistka. Piotrkowska nr 22 3787—3—1

Do sprzedania piwiarnia z wyrobioną klientelą w dobrym punkcie. Wiadomość w browarze Anszstadta przy ul Średniej. 3689 3

Kilkoletni pracownik biura pocztowego, kawaler, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty pod J. M. w „Rozwoju“. 3740—5—3

Kobieta, pozostająca w strasznej nędzy, bez żadnych środków do życia z 6 giem drobnych dzieci, błaga o pomoc materyalną lub jakiekolwiek zajęcie. Nowe Chojny, ulica Krótka nr. 9 m. 24 Anna Stasiak 3713—3—3

Maszyna „Singera“ centralna prawie nowa, oraz jedna 16 rubli ręczna 12 rubli. Orla 10 m. 1. 3798—3—1

Nauczycielka rysunków A. Lipińska udziela lekcyi rysunków w szkołach i prywatnie. Ul. Węglowa nr. 5, telefonu 536. 3729—3—3

Nowe magle do sprzedania. Zgierska № 24. 3761—3—2

Potrzebne zdolne panny, i podręczne do szycia. Konstantynowska 50. m. 8. 3762—2—2

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu rymarskiego. Wiadomość: Widzewska 86. 3769·3·2

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem, lub bez. Pasaż Szulca Nr. 9. Wiadomość u stróża. 3800—3—1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Orla 17 3750—3—2

Poszukuję posady w jakiemkolwiek biurze za ucznia. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod „Uczeń“. 3764·3·2

Potrzebni chłopcy jeden do posług, drugi na praktykę do składu aptecznego, Piotrkowska № 92, kantor służących. 3778·2·2

Potrzebna panna do magazynu damskich kapeluszy. Mikołajewska № 95. 3777—3—2

Pokój dwuokienny, słoneczny, jest do wynajęcia. Wólczańska nr. 21 róg Zielonej, III piętro. 3772—2—2

Potrzebna jest zaraz nauczycielka na wieś z językami, i muzyką do trzech dziewczynek. Wiadomość w składzie win Wolskiego, Konstantynowska № 8. 3746—3—2

Przybłąkał się pies duży czarny z białem i dużą obrożą na szyi i jest do odebrania Główna nr. 37 mieszkania 36. 3775—3·2

Student udziela lekcyi w zakresie szkoły średniej, specyalność matematyka (włączając elementy wyższej) Mikołajewska nr. 67 m. 8 od 5—6. 3433

Służąca potrzebna. Ul. Milsza nr. 45 m. 9 3786—1

Sklep kolonialno dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Zarzewska 142 3794—2—1

Świeży miód nadesłany. Wólczańska 139. m. 10. 3742—3·2

Zaginął № 60 od roweru. Targowa 36 m. 43. 3780—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Wilczyńskiej, wydany z fabr. Heinzla i Kunitzera w Widzewie 3714—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Köplera, wydany z fabryki Jakóba Wojdysławskiego 3720—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Kmieć, wydany z fab. Bork. 3723—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Wojtaszek, wydany z fab. Karola Hoffrichtera. 3795—1

Zaginął paszport na imię Maryanny Bąkowskiej, wydany z gminy Unewel pow. Opoczyński. 3783—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Bileckiego, wydany z fabryki E. Heblera. 3781-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Gustawa Pribe, wydany z fabryki Leonarda. 3782—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysława Roberta. wydana z magistratu m. Łodzi 3784—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Wojciechowskiego, wydany z fabryki Pietza. 3791—1

Zaginął paszport na imię Adama Stańczyka, wydany z gminy Pijanów powiatu Końskiego. 3790—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Jęcia, wydany przez majstra mularskiego Nestlera. 3789—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Więckowskiego, wydany przez majstra mularskiego Nestlera. 3788—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Ziemby, wydany z fabryki Paszczyńskiego. 3792—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Niewiadomskiej, wydany z fabryki Frajdberga. 3793—3—1

Zaginął pies buldog żółty z obciętym ogonem i uszami, z obrożą. Za wynagrodzeniem proszę odprowadzić: Dąbrówka, ul. Bednarska nr. 24, sklep. 3799—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Rogalińskiego wydany z fabryki Rozenblata. 3747—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Laskowskiej, wydany z fabryki Leimana. 3752·3·3

Zaginął paszport na imię Józefy Rudzkiej, wydany przez wójta gminy Gałkówek. 3745-3·3

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Palusiak, wydana z fabryki Szai Rozenblat. 3749—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Byszczyckiego, wydany z fabryki Pacelta. 3744-3·3

Zaginął paszport na imię Eudoksyi Wojciechowskiej, wydany z gminy Uniejów. 3751—3—3

Zaginął paszport z dwoma świadectwami na imię Joanny Woźniak, wydany z magistratu m. Łodzi. 3739—3—3

Zaginął paszport na imię Tekli Kwaśniewskiej, wydany z gminy Kościelec. 3764—3—2

Zaginął paszport na imię Romana Chlebickiego, z 12 rublami, wydany z gminy Szadku, powiatu Sieradzkiego. Łaskawy znalazca złoży w „Rozwoju“. 3776—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Kłyssa, wydany z fabryki Otto Heiziera. 3774—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Górskiego, wydany z fabryki Niedźwiedzińskiego. 3765—3—2

Zaginął paszport na imię Walentego Jaśkiewicza, wydany z gminy Rzgów. 3768—3—2

Zaraz jest do wynajęcia pokój dla pojedyńczej osoby z usługą. Na żądanie może być herbata rano i wieczór. Wiadomość: Andrzeja 46 m. 14. I piętro. 3760—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Bergander, wydany z fabryki F. Ramischa. 3737—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Leokadyi Janickiej, wydany z fabr. A. L. Łap. 3738·3·3

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Gotfryda Kuk, wydany z fabryki Scheiblera. 3733—3—3

Z rozporządzenia Ministeryum Oświaty

8-Kl. ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

z wykładem w języku polskim

z programem męskich

8-klasowych gimnazyów klasycznych,

pozostających pod Zarządem Ministeryum Oświaty, rozpoczyna swą działalność z dniem 1-go września r. b.

Gimnazyum ma na celu przygotowanie słuchaczek do studyów uniwersyteckich na dentystki i aptekarki, nauczycielki szkół męskich i żeńskich etc. etc.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2 i 3 go września Zapisy od dnia **18-go sierpnia** przyjmuje kancelarya szkoły.

Przy szkole pensyonat. Kierowniczka

ZAWADZKA 24. 1523 10 6 **Zofia Libiszowska.**

VII-klasowy Zakład naukowy

z klasami przygotowawczemi

Stanisławy Rajskiej

DZIELNA 11.

Zapis uczenic od 24 sierpnia od 10—4.

Egzaminy do klasy wstępuej, I-ej, II-ej i III-ej — 3-go września, do klasy IV-ej i V-ej — 4-go.

Początek roku szkolnego 5 września. 1507—6 5

Kursy dla Kobiet

pod egidą Katolickiego Związku Kobiet Polskich

w Warszawie,

Bracka 13, róg Alei Jerozolimskich,

dawniej Marszałkowska 68.

Kurs nauk trzyletni. Rok pierwszy ogólno-kształcący. Następne dwa z dwoma wydziałami: historyczno-literackim i matematyczno-przyrodniczym. Laboratoryum chemiczne na miejscu. Kandydatki przyjmowane są na zasadzie świadectwa z ukończenia gimnazyum lub pensyi bez egzaminu. Kandydatki, nie posiadające świadectw podlegają egzaminowi z przedmiotów zasadniczych.

Zapisy od 20-go sierpnia.

Poczatek wykładów 21 września. 1054 4 4

Zarząd Pabianickich 7-io klas.

męskiej i żeńskiej

Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w d. 28, 29 i 31 sierpnia r. b., lekcye zaś rozpoczną się d. I września.

W bieżącym roku szkolnym wychowańcy szkoły otrzymali prawo wstępu do uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcarya); o wstęp do uniwersytetu w Nancy (Francya) i politechniki we Lwowie toczą się układy.

Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 1387—9—9

IV-kl. Szkoła handlowa żeńska

ulica Zawadzka № 9.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 27 sierpnia, lekcje—31 sierpnia.

Podania na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje codziennie kancelarja szkoły od 10—1 god.

Przełożona C. Waszczyńska. 1534 9—4

MARYI ZARZYCKIEJ

MIKOŁAJEWSKA 22

Pensya żeńska z kursem progimnazyum. Rok szkolny rozpoczął się 20 b. m. Zapis uczenic do klas wstępnych I i II codziennie od 9 — 6 p.p.

Zakład freblowski i kursa dla freblanek (metodyka, hygiena, przyroda, rysunki, slöjd, gimnastyka, śpiew). Zapis kandydatek i dzieci jak wyżej. Zakład wydaje świadectwa, poświadczone przez Władze. Gimnastyka i zabawy w ogrodzie. 1486—12—7

Rutynowana

NAUCZYCIELKA

ze świadectwem rządowym poszukuje lekcyi w domach prywatnych lub na pensyi. Wiadomość w adm. „Rozwoju", Przejazd 8. 1471

Przyjmuję nadrabianie

pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56

2-gie piętro.

1111-d

Przyspasabiam do egzaminów na maturę, świadectwa nauczycielskie i wojskowe Do dwóch kompletów, przygotowujących się do wstępnej i pierwszej klasy gimnazyum rządowego, przyjmę jeszcze paru uczniów. Stanisław L. Majewski Średnia 22. 1585—3—3

„Theatre Moderne"

w Grand-Hotelu

wejście z ulicy Krótkiej. Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 22 sierpnia do piątku d. 28 sierpnia.

I

Spotkanie Prezydenta Fallié ra w Rewlu. Życie na okręcie wojennym i oględziny okrętów wojennych włoskich przez cesarza Wilhelma II. Nieszczęstny Don Juan (bardzo komiczne).

II.

Złamane serce (wielki dram.) Barania noga (Feerya, cudowna bajka w 40 tu przepięknych kolorowych obraz.)

III

Pies automobilistą ZAWZIETA TEŚCIOWA. PIERWSZY SURDUT. (komiczne.)

Początek w święta i soboty o g. 3 po poł., a w dni powszednie o 5 po poł.

Aparaty i obrazy ostatniej nowości wypożycza się. Na składzie przeszło 100 000 metrów; co tydzień otrzymuję 5,000 metrów. 358

DOM

w środku miasta do sprzedania bez pośrednictwa. Oferty pod „I. P." w adm. „Rozwoju". 1584 3 2

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Nowo-otworzony

Skład towarów wełnianych w resztkach damskich, w dobrych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio. Skwerowa № 20, m. 3, na dole. 1695 3-3

7-kl. Zakład naukowy żeński

Teofili Schmidt

Zapis dawnych i nowych uczenic odbywa się codziennie w mieszkaniu prywatnem przełożonej, ul. Dzielna Nr. 13 m. 2, od g. 10-ej do 4-ej. 1610—4—1

Pensyonat przy szkole B. Muszyńskiego

w Warszawie

przy ul. Nowowiejskiej nr. 27b

(vis à vis St. Dr. Żel. W.-W.).

Na miejscu pomoc w językach i gimnastyka. 1568—4-1

VII-o klasowa Żeńska Szkoła Polska

Z. Pętkowskiej

w Łodzi, Wólczańska № 43,

zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 1-go, lekcye — 3-go września. Kancelarya gimnazyum otwarta codziennie od godz. 10 — 5. 1553—6 2

CHAMPAGNE MONTEBELLO

CARTE BLANCHE

SEC

EXTRA DRY

AMERICAIN

BRUT ENGLAND

1576 24.1

AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalem znany proszek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Przy stałem użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwgnilnych własności staje się świeżą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308—30 6

Otwarcie interesu!

Nowy magazyn garderoby męskiej oraz dla chłopców i uczniów

113 Ul. PIOTRKOWSKA 113

został otworzony i poleca bogaty wybór garniturów z najnowszym krojem z materyałów najlepszych tak krajowych jakoteż i zagranicznych.

Obstalunki wykonywane są podług miary najdokładniej i bez zarzutu. Ceny umiarkowane.

1581 B. LAMPART.

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**